№. 53. w Piątek dnia 3. Marca 1848.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Dekera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin. — Naj. Pan raczył nadinspektorowi poborów Vidal w Międzyrzeczu nadać tytuł radzcy poborowego.

Berlin, d. 29. Lutego. — Według wiadomości nadeszłych dziś z Londynu, zmiana nastąpiła ministerstwa angielskiego. W tychże listach donoszą, że Ludwik Filip przybył do Londynu z Folkestonu i stanął w hotelu Mirarta, na Lower Brook St. Grosvenor Square. Nowe torysoskie ministerstwo złożone jest z lorda Bentinck, lorda Stanleja, lorda Aberdeena.

Z Brukseli donoszą, że tam wybuchły groźne rozruchy.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Francya.

Najnowsze wiadomości,

Telegraficzna depesza ze Strasburga dnia 27. Lutego o godzinie 3. z południa.

Minister spraw wewnętrznych do prefektów. Rząd republikański już ukonstytuowany. Naród zostanie zwołany do wyrzeczenia sankcyi. Użyjesz pan środków stósownych, aby rządowi zapewniono przychylność ludu, krajowi spokojność. Donieś mi pan jak najśpiesznićj o usposobieniu umysłów i o rozporządzeniach, jakieś powydawał.

We Frankfurcie na giełdzie przybito następujące doniesienie, datowane z Brukseli 29. Lutego o godzinie 10. z rana.

Mamy wiadomości z Paryża tylko do 26. Lutego. Dijon i Rouen obwołały rzeczpospolitą. Neuilly niespalone. Książe Nemour z małżonką swoją w Anglii. W Brukseli spokojnie. Arestowano tam rzemieślników niemieckich.

Z Amsterdamu rozeszły się kupieckie wiadomości, że albo jenerał Lamoricière albo Bugeaud, miał zająć Paryż w 40,000 wojsk i uwięzić rząd tymczasowy. Jest to wieść giełdowa bez przytoczenia źródła.

Bruksela, dn. 26. Lutego, o godzinie 10. z rana. — Pociąg paryski z wczorajszego wieczora jeszcze nie przybył koleją północną. Pochodzi to zapewne ze zburzenia mostu z tamtéj strony Valenciennes, który lud tego miasta wczoraj wieczorem spalił, i z rozerwania szyn żelaznych na wielu miejscach. Linia kolei żelaznéj z Gent do Lille, także została przeciętą w Roubain w skutek powstania ludu. Niedaleko Amiens i na innych miejscach poodrywano szyny. Sądzą, że lud tym sposobem chce utrudnić ucieczkę ministrom. Utrzymują, że lud w Valenciennes zgromadził się na placu miasta. Redaktor jednego dziennika wszedł na balkon i naradzał się z ludem względem formy rządu odpowiedniego Francyi. Monarchią hr. Paryża z rejencyą odrzucono i ogłoszono rzeczpospolitą. Dodają nawet i fakt ten zdaje się być pewnym, że gwardya narodowa i wojsko zgodziło się z rana na rzeczpospolitą.

— Independance powiada o abdykacyi Ludwika Filipa na rzecz hrabiego Paryża i rejencyi królewiczowéj Orleans co następuje: Król udał się do St. Cloud pod zasłoną oddziału gwardyi narodowéj i jednego pułku kirssyerów, tam podpisał akt abdykacyi dnia 24. około południa, w obec Thiersa i Odilon Barrota. Król potém wyjechał do Neuilly.

Dnia 24. Lutego, około godziny 10. z rana, złożyły dwa całe pułki broń swoją na placu Magdaleny, nie chcąc na lud strzelać. Zdaje się, że cała ludność męzka Paryża, zdatna do noszenia broni, zorganizowała się po wojskowemu. Obok gwardyi narodowéj utworzyła się gwardya miejska, która z pierwszą odbywa służbę w mieście, celem utrzymania spokojności. Na ulicach przy barykadach widzimy oba rodzaje milicyi.

O godzinie 7. wieczorem. Powiadają, że królewicz Montpensier zamknął się w warowni Vincennes. Tłumy ruszyły z Paryża, celem oblężenia téj warowni. Królewicz oświadczyć miał, że się bronić będzie do upadłego. — Godzina 10. Ostatnim pociągiem z Lille nadeszła wiadomość, że miasto podczas odejścia pociągu było spokojne.

Podróżny jeden, który Brukselę w piątek opuścił, donosi, że spokojność przywrócono w stolicy. Kramy pootwierano, zaczęto załatwiać interessa, ale żadnéj barykady jeszcze nie rozebrano.

Jeden kuryer miał donieść, że warownia Vincennes poddała się. Królewicza w niéj nie było. W Paryżu nie wiedziano, gdzie się podziała królewiczowa Orleans.

Pierwszy akt rewolucyjny ogłoszony, zdaje się być następujący:

W imieniu ludu wszechwładnego.

Obywatele! Rząd tymczasowy zaprowadzony został; utworzono go w imieniu ludu z obywateli: Arago, Louis Blanc, Marie, Lamartine, Flocon, Ledru Rollin, Recurt, Marrast, Albert (robotnik mechaniczny). Celem czuwania nad wypełnianiem środków przez rząd ten rozporządzonych, z woli ludu zostali obrani obywatele Caussidiere i Sobrier na deputowanych w wydziale policyi. Taż wola wszechwładna ludu przeznaczyła obywatela Arago na jeneralnego dyrektora poczt. Z rozkazu rządu tymczasowego zaleca się wszystkim piekarzom i liwerantom żywności, ażeby swe składy dla wszystkich otworzyli, co ich potrzebują. Poleca się wyraźnie ludowi, ażeby zatrzymał broń, swoje stanowiska i rewolucyjną postawę. Zbyt często go zdradzono; chodzi o udaremnienie tak okropnych i karogodnych zamachów. Dopełniając powszechnego życzenia ludu wszechwładnego, rząd tymczasowy postanowił wypuścić na wolność wszystkich braci uwięzionych za długi i za polityczne przestępstwa, rząd zarazem atoli pozostawia przy honorowéj pomocy gwardyi narodowéj wszystkich tych w więzieniach, którzy za przestępstwa przeciw osobom i własności uwięzionymi zostali. Wzywamy rodziny obywateli zabitych lub rannych w obronie praw ludu wszechwładnego, aby jak najśpieszniéj podawały nazwiska ofiar poświęconych sprawie publicznéj deputowanym w wydziale policyi, ażeby można nieść im pomoc nieodbicie potrzebną. — Działo się w Paryżu, w pałacu prefektury policyi, dnia 24. Lutego 1848. — Deputowani w wydziale policyi: Caussidiere i Sodrier.

National i Reforme ogłosiły akt następujący: Odezwa rządu tymczasowego. — Do ludu francuzkiego!

Rząd cofający się i oligarchiczny, w téj chwili zwalonym został bohaterstwem ludu paryskiego. — Rząd ten zbiegł, zostawując za sobę ślad krwi, który mu wzbrania na zawsze powrotu. Płynęła krew ludu, tak jak w Lipcu, ale teraz szlachetnéj krwi nie oszukają. Zdobyła ta krew rząd narodowy i popularny, który się zgadza z prawami, postępem i z wolą wielkiego i szlachetnego ludu.

Rząd tymczasowy powstały przez aklamacyą i pod przewagą chwili, z woli ludu i deputowanych departamentów na posiedzeniu d. 24. Lutego, zajęty jest zorganizowaniem i zabezpieczeniem zwycięztwa ludu.

Rząd ten złożony jest z panów: Dupont de l'Eure, Lamartine, Cremieux, Arago (członka instytutu), Ledru Rollin, Garnier Pages, Marie.

Sekretarzami rządu są: panowie Armand Marrast, Louis Blanc, Ferdynand Flocon.

Obywatele ci ani na chwilę nie wachali się podjąć téj missyi patryotycznéj, która na nich przewagą chwili włożoną została.

Kiedy krew płynie, kiedy stolica Francyi stoi w płomieniach, natenczas mandat rządu tymczasowego zawisł od niebezpieczeństwa i pomyślności publicznéj. Cała Francya usłucha i wspierać go będzie swym patryotyzmem. Pod względem popularnym, który rząd tymczasowy zapowiada, jest każdy obywatel urzędnikiem.

Francuzi! dajcie przykład światu, jaki dał Paryż Francyi; przysposóbcie się przez porządek i zaufanie do siebie do nadania silnych ustaw,

kiedy na ten cel zostaniecie powołanymi. Rząd tymczasowy chce rzeczypospolitéj, z odniesieniem się do ratyfikacyi ludu francuzkiego, który bez straty czasu zapytanym zostanie.

Ani lud Paryża, ani rząd tymczasowy nie rości prawa do postawienia swojego zdania za zdanie obywateli względem formy rządu, który ogłosi wszechwładztwo ludu. Jedność narodu, odtąd przez wszystkie klassy, z których się składa; — rząd narodu przez niego samego utworzony; wolność, równość i braterstwo jako zasady; lud za dewizę i hasło; — to jest rząd domokratyczny, który Francya jest sobie winna i który nasze usiłowania potrafią zabezpieczyć. — (Uważajmy jednak w ogłoszeniu obu dzienników na zachodzącą różnicę, że dziennik Reforme wymienia pana Albert robotnika, pomiędzy sekretarzami rządu tymczasowego, a National o tém nic nie wspomina.)

Według Reforme są następujące główne akta rządu tymczasowego: pan Dupont de l'Eure został zamianowany ministrem spraw zewnętrznych; Arago ministrem marynarki; Cremieux ministrem sprawiedliwości; Bedeau ministrem wojny; Marie ministrem robót publicznych; Ledru Rollin ministrem spraw wewnętrznych; Bethmont ministrem handlu; Carnot ministrem oświecenia; Goudchaux ministrem skarbu. Garnier-Pagès został merem Paryża; Guinard i Recurt adjunktami mera.

Pozostali merowie i ich adjunkci są tymczasowo zatrzymani przy urzędach pod nazwiskiem okręgowych meroskich adjunktów. Prefektura policyi zostaje pod rozkazem mera Paryża i zostanie urządzoną pod innem nazwiskiem.

Gwardya municypalna zostaje rozwiązaną.

Straż nad miastem Paryża powierza się gwardyi narodowéj, pod dowództwem pana Courtais, wodza naczelnego gwardyi narodowéj Paryża.

Jenerał Cavaignac jest zamianowany jeneralnym gubernatorem Algieryi.

Arago jest tymczasowym dyrektorem poczt.

Marc Caussidière tymczasowym dyrektorem administracyi policyi Paryża.

Kiedy obie te gazety mówią a ustanowionym i działającym rządzie tymczasowym, dziennik sporów powiada: pan Odilon Barrot i niektórzy deputowani lewéj strony zgromadzili się w ministerstwie spraw wewnętrznych, celem zawiązania się w rząd tymczasowy. Jeszcze o godzinie 7 byli tam zgromadzeni. — Druga okoliczność nas zadziwia, że ani Presse, ani Constitutionnel, ani Siecle do Brukseli nienadeszły, a więc nie odeszły z Paryża, gdy przypuścić nie można, ażeby ich wydawanie było wstrzymane lub opóźnione bardziéj, niż innych dzienników, które nas doszły. Także nas zastanawia, że ani jednego listu nieodebraliśmy, acz wątpić nie możemy, że korrespondenci nasi na czas i obszernie o wypadkach w Paryżu i widokach na przyszłość się rozwodzili w swych listach.

Dwie następujące proklamacye ogłoszone przed uderzeniem na tuilerie: Pierwsza proklamacya. W pół do dziesiątéj godziny: Obywatele Paryża! Rozkaz wydano do zaprzestania ognia. Polecono nam przez króla utworzenie nowego gabinetu. Izba zostanie rozwiązaną. Jenerał Lamoricière został zamianowany naczelnym wodzem paryzkiéj gwardyi narodowéj. Panowie Odilon Barrot, Thiers, Lamoricière, Duvergier du Hauranne, są ministrami. Wolność! Porządek! Reforma! (Podp.) Odilon Barrot i Thiers.

Druga proklamacya. Pierwsza godzina. Obywatele Paryża! Król abdykował na rzecz hrabiego Paryża, pod rejencyą królewiczowéj rejentki. Powszechna amnestye. Rozwiązanie izby. Odwołanie się do kraju.

Po zdobyciu i obsadzeniu tuileriów przez lud zostały poprzylepiane na murach Paryża następujące odezwy: Paryżanie!!! Rząd z roku 1830. wyzwał w zapasy naród. Naród zwyciężył. Ma prawo naród do okazania swéj woli. Wola jest jego następującą: rząd tymczasowy z piętnastu mężów, którzy obudzają jego zaufanie: gwardya narodowa i lud nie mają składać broni, aż nowy rząd zostanie zupełnie zaprowadzony.

Paryż, dnia 24. Lutego. — Do obywateli Paryża. Dokonano wielkiéj rewolucyi. W dwóch dniach z taką energią i zgodą objawiła się opinia publiczna, iż nie wachamy się oświadczyć, że podobnéj trudno znaleźć w historyi. 80,000 gwardzistów narodowych znajduje się pod chorągwiami. Przeszło 100,000 obywateli pochwyciło za broń. Uznaliście potrzebę wolności, pomyślić musicie też o potrzebie porządku. Organizujcie się, odbywajcie patrole, łączcie się z gwardyą narodową, zaprowadźcie łączność pomiędzy rozmaitemi punktami stolicy, aż się publiczne władze na zasadach naturalnych zorganizują, aż mężowie, którzy się podjęli kierowania sprawami, spełniać zaczną obowiązki względem was, do was należy straż nad Paryżem. Paryż spuszcza się na wasz patryotyzm i na wasze poświęcenie. Przedewszystkiem zaś żadnego rozdwojenia!

Zdania niektórych dzienników paryzkich z dnia 25. Lutego o wypadkach dn. 24. Lutego:

»Journal des Debats.«

W téj chwili nałożone nam jest milczenie przez szybkość wypadków, które się dziś spełniły. Nie masz potrzeby do wyrażania naszych uczuć, które się w naszéj duszy poruszają; każdy je zna. Możemy tylko zapewnić o naszéj miłości do ojczyzny, cokolwiek się stanie, żądamy dla siebie wolności, któréj innym nie odmawiamy. Dziennik ten tak daléj o wypadkach mówi: kiedy pan Molé oświadczył królowi, że niepodobną jest rzeczą dla niego utworzyć gabinet, podjęli się tego pan Thiers i Odilon Barrot pod warunkiem, ażeby wojsko cofniono. Odilon Barrot dojechał konno z oficerem jednym od sztabu aż do bramy St. Denis, przemawiał do obywateli i prosił, aby się uspokoili. Usiłowania atoli Thiersa i Odilon Barrota były próżne. O $11\frac{1}{2}$ godz. król zwątpiał i postanowił złożyć koronę na rzecz swego wnuka hrabiego Paryża, pod rejencyą królewiczowéj Orleans. I ta kombinacya nie doszła do skutku. W téj chwili ustała walka, wojsko złożyło broń i oddało ją ludowi. Król zaledwie zdążył opuścić Paryż, a lud zwycięzki zajął tuilerie i wypróżnił sklepy i magazyny, a z pokoi przez okna powyrzucał meble. Massę królewskich pojazdów spalono z meblami na dziedzińcu. Ten sam los spotkał palais-royal, wypróżniono królewskie komnaty, prywatną własność szanowano.

»National.«

Rząd tymczasowy ukonstytuował się w ratuszu, otoczony uzbrojonym i uniesionym ludem. Kiedy członkowie rządu radzili w sali, obrad nad środkami najpilniejszemi, zapełniały skupione tłumy ludu cały ratusz i wybijały bramy. Żadne śmiertelne pióro nie jest w stanie opisać obrazu tych ludzi nieustraszonych, którzy w podartych ubiorach, poczernieni prochem, z fuzyami, pałaszami i inną bronią radzili, ich postawa była bohaterska, ich niecierpliwość okropna, jeden okrzyk przechodził przez wszystkich usta: Rzeczpospolita! Rzeczpospolita! Nagle wysadzono podwoje sali obrad, lud żądał z okrzykiem ogłoszenia pierwszych artykułów, które przyjął rząd tymczasowy. Wówczas udał się Louis Blanc w towarzystwie wielu uczni szkoły politechnicznéj, śród niepoliczonego ludu na plac Greve i ogłosił, że rząd tymczasowy chce rzeczypospolitéj. Na te słowa zagrzmiał odgłos radości. Już w najobszerniejszéj sali ratusza silnie poruszał Lamartine lud zgromadzony, agitacya wciąż trwała i Ledru Rollin silnemi przemawiał słowami, które z uniesieniem przyjmowano. Kiedy tłumy zaczęły się zwolna rozchodzić, rząd tymczasowy z większą spokojnością mógł obradować nad środkami nieodzownemi. Zamianowano ministrów, publiczne bezpieczeństwo znajduje rękojmię w komendancie gwardyi narodowéj, p. Courtois i szefie sztabu jeneralnego panu Guinard. Jenerałowie Bedeau i Lamoricière ofiarowali rządowi tymczasowemu swoje usługi, ich oświadczenie przyjęto z wdzięcznością. Bedeau został komendantem pierwszéj dywizyi i ofiarowano mu ministerstwo wojny. Lamoricière wnosił, o wysłanie go z wojskiem na granicę. Rząd tymczasowy za pierwszy uważa swój obowiązek, ażeby lud zaopatrzony był w potrzeby do życia.

»Univers.«

Dynastya lipcowa uległa. Walka zakończoną została przy schyłku dnia trzeciego. Rewolucyą skończono, jest ona najgodniejsza podziwienia w dziejach. Wypadki hurmem się sypią, nowi ludzie występują na scenie. Bóg tworzy swoje dzieło przez ręce wszystkich, idzie ścieszkami do swego celu, których świat niezna; dziś jak wczora nie masz innego podobieństwa jak wolność, dziś jak wczora religija jest jedyną podstawą społeczeństwa; religia jest wonią, która utrzyma wolność od zepsucia: tylko w Jezusie Chrystusie są ludzie braćmi, tylko w Jezusie Chrystusie są wolnymi. Tylko prawdziwa wolność może wszystko ocalić. Nowy rząd ma wielkie obowiązki do spełnienia względem Francyi, względem całéj ludzkiéj społeczności, życzymy, ażeby je dopełnił. Wszystkie rządy posiadają pierwiastki siły, dosyć im na zamiłowaniu sprawiedliwości i na służeniu sprawie wolności.

»Siecle.«

Rząd ustanowiony przez lipcową rewolucyą zdradził prawa narodu i własne swe przysięgi. Spotkał go los, który mu tyle razy przepowiadaliśmy. Zbrodniczy i długi upór, połączony z oszustwem taką zrodził zaciętość w umysłach, że wypadek walki przeciw ludowi podjętéj nie był wątpliwym. Wczora gwardya narodowa zbratała się z wyrobnikami, dziś sama się uzbroiła. Wojsko liniowe niemal wszędzie nie chciało strzelać do ludu. Ta jedność uczuć udaremniła wszystkie pomysły oszołomionéj władzy. Lud Paryża bohaterski w swojem powstaniu, był podziwienia godnym podobnie jak w roku 1830, po odniesionem zwycięztwie. Uzbrojony dla własnego bezpieczeństwa, czuwa z gwardyą narodową nad bezpieczeństwem wszystkich. Zdobywszy tak szlachetnie na nowo swoje wszechwładztwo, okaże że umie godność z umiarkowaniem łączyć. Oby cała Francya w téj chwili zajęła się losami Europy. Połączona i spokojna w jednéj sile może zabezpieczyć szczęście ludów, które od tak dawnego czasu zwracają swe oczy na Francyą. Gdyby nieszczęściem rozdwojenie nastąpiło, narażałaby własną spokojność i przyszłą wolność Europy na niebezpieczeństwo.

Po zakończeniu posiedzenia izby deputowanych udali się deputowani Bethmont, Marie, Carnot i Oudinot do ministerstwa spraw wewnętrznych, tam naradzano się nad ustanowieniem rządu tymczasowego. Jenerał Lamoricière przybył; otrzymał on bagnetem dwie rany, jednę w piérś, drugą w ramie; doniósł także, że pod nim ubito konia na ulicy Richelieu.

Poprzylepiano na wielu rogach słowa: Szanujcie własność!

Jaka jest wielka poczciwość ludu, kiedy niektórych z niego ostrzeżono, że mają liberyą Ludwika Filipa na sobie, z haftem z szczerego złota, złożyli ją jako wartość pod rozporządzenie władzy. Także pięćdziesięciu o-

bywateli złożyło dziś w merostwie 3. okręgu kosztowności zabrane w tuileryach i palais royal.

Na placu przed palais royal spalono 14 pojazdów królewskich.

Trzy tysiące obywateli z Rouen i Hawru przybyło koleją żelazną z rana d. 24. Lutego do Paryża, przywożąc ze sobą wielkie zapasy amunicyi wojennéj. Brali też udział w walce i zwycięztwie paryskiéj ludności.

— Niepoliczone tłumy ludu stoją przy pałacu na ulicy kapucyńskiéj i przypatrują się kałużom krwi tam się znajdującym. Publiczne oburzenie doszło do najwyższego stopnia. Rzeczony pałac wojsko opuściło, Gwardya narodowa utrzymuje porządek, którego nikt nie zamierza zakłócić.

Naprzeciw tuileryów stoi jak wiadomo posąg Spartaka. Lud wdział posągowi temu czerwoną czapkę uszytą z materyi tronu Ludwika Filipa.

Wspomnieć nam jeszcze trzeba o ważném posiedzeniu z dn. 24. Lutego. Prezydent Sauzet otworzył posiedzenie o godzinie 1. z południa. Zaraz wieść gruchnęła o złożeniu korony przez Filipa. Wkrótce potém ukazała się księżna orleańska z obudwoma synami. Jakaś osoba wprowadziła naprzód hrabiego Paryża, jak zwykle dziecko za rękę. Jego ukazanie się sprawiło wielkie wrażenie na deputowanych. W téj saméj chwili powstał znaczny chałas przy drzwiach, przez które się wchodzi na lewą stronę. Usłyszano słowa: wam nie wolno wchodzić, nie macie do tego prawa.« Pomimo to weszło do izby deputowanych, wiele osób i stanęły pod mównicą i pokazała się księżna orleańska i zajęła krzesło, a przy niéj stał hrabia i drugi syn. Kiedy Dupin doniósł z mównicy o abdykacyi i ogłosił rejencyą księżnéj orleańskiéj, otoczyło go koło znaczne deputowanych; stali przy księżnéj gwardziści narodowi, a za nią siedział ks. Nemours. Pan Marie stał wtedy na mównicy, ale długo nie mógł przyjść do słowa, nareszcie powiedział: »Panowie! w położeniu, w jakiém się Paryż znajduje, jest naszym obowiązkiem, obmyślić środek, któryby wywierał wpływ na lud. Od dzisiejszego poranku, złe rozszerzyło się niezmiernie. Cóż panowie robicie? Otóż obwołujecie księżnę orleańską rejentką, ale istnie ustawa, żeby rejentem był książe Nemours, a wy nie jesteście w stanie natychmiast uchwalić nowéj ustawy. Cóż więc obecnie zrobić? oto ustanowić rząd tymczasowy (wybornie! wybornie!) nie w celu nadawania instytucyi, ale dla naradzania się z izbami względem życzeń narodu, które koniecznie trzeba zaspokoić. Pan Genoude: proszę o głos. Pan Cremieux: »w interessie dobra ogólnego, potrzebny jest wielki jaki środek. Chodzi o to, żeby cały lud był w dobrém porozumieniu, trzeba ogłosić wielką zasadę i ludowi, co odniósł zwycięztwo, dać należyte rękojmie. Niechciejcie, abyśmy to znowu robili, co się stało roku 1830., bo wtedy trzebaby wszystko dawne rozpoczynać na nowo i to w r. 1848. (Wybornie! wybornie z galeryi!) Nie dla przyszłości, ale dla porządku ustanówmy rząd tymczasowy. Więcéj niepodobna zrobić w obecnéj chwili. (Nie! nie!) Mam największe poszanowanie dla księżnéj orleańskiéj i dopiero wracam od pojazdu, którym wyjeżdżała rodzina królewska (jeden głos: »szczęśliwéj podróży!« mruczenie).« Po innych jeszcze uwagach p. Cremieux uczynił wniosek o obranie rządu tymczasowego z 5 osób. Pan Genoude chciał głos zabrać, ale pan Odilon Barrot wszedł do izby i udał się prosto na mównicę, a w dłuższéj mowie oświadczył, że tylko rejencya księżnéj orleańskiéj może naród uratować od nieszczęścia. Larochejaquelin w zabranym głosie twierdził, że deputowani są już niczem: zrobiło to chałas i napomniał go prezydent, a on objaśnił, że jego zdaniem izba nie zniesiona, ale jest bez wpływu. W tém wpadli owi ludzie zbrojni w bluzach, niektórzy z wojskowymi kaszkietami na głowie, a uzbrojeni. Prezydent wziął na głowę kapelusz na znak, że posiedzenie zamknięte. Wołano: »zdjąć kapelusz!« i uczniowie otoczyli mównicę. Ledru Rollin dostał się na nią i głos zabrał. (Mowę jego podamy jutro.)

Anglia.

Londyn, dn. 23. Lutego. – Mowa lorda Johna Russla, którą miał w izbie niższéj odpowiada zupełnie oczekiwaniom tych, którzy o jego talentach i wnioskowaniu najgorsze mieli wyobrażenia. Bez przesady można powiedzieć, że jego towarzyszów przestrach ogarnął, gdy usłyszeli mowę nieszczęśliwego prezesa ministrów, który mozolił się przez kilka godzin z wykładem stanu finansów angielskich i nareszcie oburzył wszystkich. Zapomniał w swéj mowie o wszystkiém, co mogło popierać jego plany. Tak np. nie wspomniał wcale, że za pomocą prawa o ubogich dwa miliony funt. szt. podatku ściągniono i że wielka część poczynionych w przeszłym roku zaliczeń zwróconą została. Chcąc odznaczyć się słowami zgody i pokoju w obec Europy, takich dobierał wyrazów, że izba uważała je za wypowiedzenie wojny, całą zaś mowę uwieńczył odezwą do klass najwyższych i średnich, ażeby się poddały niezmiernemu podatkowi od dochodów. Na każdém zgromadzeniu wielkich towarzystw kolei żelaznych, które się odbyły w ostatnim tygodniu, z większą zręcznością stan finansowy wykładano, niż w parlamencie biedny lord John.

Silne powody przemawiają, że rząd nie przeprowadzi swego budżetu w teraźniejszym układzie. Nie wiadomo, czy budżet ten zmienią, czyli też rząd ustąpi. Ministerstwo straciło zaufanie u ludu, budżet jest jego wyrokiem śmierci.

Austrya.

Wiedeń, d. 26. Lutego. — W Medyolanie wzburzenie i rewolucyą stłumia tylko oręż. Feldmarszałek Radetzky stoi w kraju nieprzyjacielskim, ale nieprzyjaciela dosięgnąć niemoże. Zabójstwa zasadzkowe i wszelkie zbrodnicze i buntownicze wypadki, codziennie zachodzą. Krążyły tu wczoraj rozmaite wieści o rozruchach w Parmie i Medyolanie, a dzisiaj mówią tylko, że w Medyolanie w skutek zaszłych niespokojności, prawo doraźne miało być ogłoszonem dnia 23. Lud wenecki w stosunku do lombardzkiego jest bardzo potulnym, a przecież i we Wenecyi widać symptomata, które każą się obawiać kłopotliwych wypadków.

Włochy.

Rzym, dnia 19. Lutego. — Poselstwo Ojca ś. do sułtana tureckiego, które sprawuje ksiądz prałat Ferrieri, zwraca i tu na siebie uwagę wszystkich. Gazeta rządowa donosi szczegółowo o niem. Pociesza zaś wszystkich, że duchowieństwo kościoła greckiego szuka poniekąd opieki u nuncyusza papiezkiego. Patryarcha ormiański był jednym z najpierwszych, który prosił rządu tureckiego, aby mu dozwolono odwiedzić prałata Ferrierego, a otrzymawszy przychylną odpowiedź, składał mu swe uszanowanie. Było to 21. Stycznia i tego samego dnia przybyła deputacya, złożona z arcybiskupów smirneńskiego i nikomedyjskiego, oraz z oficyała patryarchy dla oświadczenia życzeń nuncyuszowi od patryarchy kościoła greckiego. Zakrawa to bardzo na zbliżenie się różnych kościołów i niejako uznanie jednéj naczelnéj władzy, co zapewne stanowi jeden z głównych zamiarów Piusa IX.

Ksiądz prałat Amici, wniósł o uwolnienie od obowiązków ministra spraw wewnętrznych. Ojciec ś. kazał mu je zaraz wydać, a w jego miejsce zamianował pana Pentini wice-prezydentem konsulty państwa.

Kommissyi, która się zajmuje układaniem konstytucyi, przydano jeszcze kardynała Vizzardelli.

Do ministerstwa spraw wewnętrznych przydano oddzielną radę, a składa ona się z prałatów: księdza della Porta, dwóch ludzi świeckich, kawalera Wincentego Colonny i księcia Cosimo Conti.

Dnia 12. konsul stanów północno amerykańskich, przedstawił papieżowi posła przysłanego z powinszowaniami od miasta Nowego Jorku.

Według doniesienia powszechnéj augsburgskiéj gazety, papież ma zamiar nadać konstytucyą tylko na ciąg swego życia. Sądzą, że po 20. Lutego zostanie ogłoszoną.

Rzym, d. 17. Lutego. — Gazetta zawiera dzisiaj wiadomość, która z téj przyczyny bardzo ważna, że zamieszczona w części urzędowéj, a brzmi w słowach następujących: »mówią, że rząd papiezki ma zamiar powydawać rozporządzenia, aby wojska w rozmaitych punktach zostały skoncentrowane; współcześnie będzie wydany rozkaz do przyjmowania ochotników, po części dla zwiększenia wojska a po części dla usystematyzowania siły zbrojnéj.

Gwardya obywatelska została przypuszczoną do zaszczytu czynienia służby w przedpokoju papiezkim. Gwardya szlachecka odbierze tylko przedpokoje honorowe, a gwardya obywatelska obejmie jéj dotychczasową służbę.

Z Neapolu wczoraj na wieczór otrzymaliśmy ważne i urzędowe wiadomości. — Dnia 10 wrócił statek parowy Vesuvio, który przewoził konstytucyą neapolitańską do Palermo. Rząd sycylijski niechciał jéj ani odebrać, i została napowrót przywieziona. Zdaje się, jakoby wyspa niemyślała z królem wchodzić w żadne układy.

Ankona, 22. — W naszym mieście zaszły wielkie nadużycia: Bracia szkół chrześciańskich podejrzani, że są odnogą jezuicką, a którzy według układu zawartego z radą miasta, trudnią się wychowaniem młodzieży, zostali z domu pobrani do pojazdów zapakowani i z miasta wywiezieni. Przybyli im w pomoc gonfaloniere i pułkownik, ale się to na wiele nieprzydało, bo tę exmissyą wykonywali po większéj części gwardziści narodowi.

Dnia 19 przez kilka godzin był przylepiony plakat, w którym wyszydzano tych kardynałów, co im papież robił przedstawienia względem konstytucyi i w którym oświadczono, że lud dopiero się wtedy uspokoi, jak otrzyma żądaną konstytucyą.

Obywatele robią składki na utwierdzenie cytadelli ankońskiéj.

W Modenie minister policyi wydał obwieszczenie, że wszelkie skupiania się obywateli, noszenie oznak i symbolów politycznych, ich robienie, przygotowywania demonstracyi i tym podobne rzeczy, będą uważane za usiłowanie zbrodni państwa i zostaną dla tego surowo ukarane.

Neapol, d. 13. Lutego na wieczór. — Dzisiejsza radość przechodzi wszelkie granice. Mamy niedzielę. Niebo wypogodziło się i pieszo, powozami, jak kto mógł, spieszyli do nas mięszkańce Portici, Pozzuoli Castellamare, Torre Anunziata i t. d. do naszego miasta. Dwa nieprzejrzane pasma powozów ciągnęły się przez powódź ludu. Wszystkie stany połączyły się z sobą: kobiety wyższego i średniego stanu powiewały chorągwiami i pochodniami, a jeden drugiego ciągle ściskał za ręce. Żandarmowie przyjaźnili się z gwardzistami narodowemi: ludzie młodzi śpiewają, tańczą, skaczą i wywijają kapeluszami. Popiersia papieża, króla i królowéj obnoszono na wysokich tykach, kule gorejące i rakiety puszczano w powietrze, ognie bengalskie migały się po dachach domów i kościołów, a powietrze rozlegało się od tysiąca wiwatów. I żwawe maski mięszały się pomiędzy tłumem, co w cudowny sposób; pomimo exaltacyi umysłów, nosiło charakter

spokojny i wesoły. Tylko na kilka chorągwi trójkolorowych oburzano się, ale jednakże nie napastowano tych, co je nieśli. Rozległy się nareszcie tony silnie osadzonéj muzyki. Większe i piękniejsze zaczęły się pokazywać chorągwie; najpiękniejszą niósł Don Michale Viscosi, obwinięty w neapolitański płaszcz rybacki. Za nim postępowało wiele tysięcy ludzi z pochodniami, oddziałami i w małych po sobie przerwach. Gdy się pochód zbliżył przed zamek a królestwo z dziećmi ukazali się na balkonie, zaczęto śpiewać hymn narodowy i okrzykiwano wiwaty. Król dziękował uprzejmie.

Neapol, d. 15. Lutego. — Z Palermo, niewiemy jeszcze nic stanowczego. Na dniu 8. kapitan Yauch, dowódzca trzech parowych okrętów królewskich, zawarł układ z Palermianami względem wymiany jeńców. Artykuł 6tego układu brzmi: »Wewnątrz wyspy, znajdują się rozmaici jeńcy. Komitet jeneralny czyni propozycyą rządowi neapolitańskiemu względem wydania także tych jeńców, którzy niezostali objęci niniejszą kapitulacyą, pod tym atoli warunkiem, że tymczasowemu komitetowi messyńskiemu zostanie oddaną cytadella, a komitetowi syrakuzańskiemu forteca tegoż miasta. Według art. 7go wszystkim urzędnikom neapolitańskim, którzy są rodem ze Sycylii, wolno wracać do kraju. Podług art. 9. jeńcy w liczbie 200, których lud Catanii uwięził, mają być natychmiast na wolność puszczeni. Forteca zaś Catania, z artyleryą i amunicyą ma być oddaną ludowi. Kapitan Yauch przyrzekł, że na to wszystko dostawi ratyfikacyą królewską. W art. 10. jest przywrócenie na dawną stopę handlu, pomiędzy Neapolem a Sycylią, pod flagą neutralną.

Że Anglicy czuwają dobrze nad bezpieczeństwem Sycylii ze strony Austryi, to jest dowód w tém, że admirał Parker wydał rozkaz do pewnéj części swéj floty, aby wpłynęła na północną stronę zatoki adryatyckiéj, miała oko na Ankonę i Triest, aby się stamtąd niepokazało jakie przeprawienie wojska do Neapolu.

Palermo, d. 11. Lutego. — W niedzielę był teatr natłoczony ludem z trójkolorowemi przepaskami na ręku, a wszyscy okazywali najwyższe upojenie zwycięstwem. Dawano operę Gemma di Vergy, która niema żadnéj styczności z teraźniejszemi wypadkami, ale potem w sycylijskich narodowych śpiewach nucono pieśni a daléj duet z purytanów Egrideremo da forti — Libertà, do czego brała udział cała publiczność.

OBWIESZCZENIE.

W skutek rozporządzenia z dnia 18. Października r. z. pod dniem 17. Grudnia r. prz. w tutejszéj niemieckiéj i polskiéj gazecie, jako też w dzienniku intelligencyjnym umieszczonego a dotyczącego się zaprowadzenia miar p. p. na tutejszych placach drzewnych przy sprzedawaniu drzewa opałowego, uwiadomia się publiczność w miarę następnie wydanego reskryptu Rejencyjnego z dnia 17. m. bież., iż tutejsi handlerze drzewa obok wzmiankowanych miar sążniowych przepisem miejscowym z dnia 18 Października r. z. nakazanych i dawniejszych miar, jeżeli te dostatecznie stęplowane i wierne, aż do 1. Stycznia 1849. roku używać mogą, z tém nadmienieniem, iż od zwyż wyłuszczonego czasu wszelkie dawniejsze miary bezwzględnie ustają.

Poznań, dnia 23. Lutego 1848. r.

Król. Dyrektorium Policyi.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Nadziemiański w Poznaniu.

Dobra ziemskie Zajączkowo, wraz z folwarkiem Podborowo, w powiecie Szamotulskim położone, przez Dyrekcyą Ziemstwa oszacowane na 52,629 tal. 10 sgr. 5 fen., mają być dnia 14. Września 1848. przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych sprzedane.

Taxa wraz z wykazem hypotecznym i warunkami przejrzane być mogą w właściwém biórze Sądu naszego.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się pod prekluzyą, aby się najpóźniéj w tym terminie zgłosili.

Poznań, dnia 13. Lutego 1848.

OBWIESZCZENIE.

Antoni Korpik gospodarz w Koszanowie pod Pniewami, uznany został przez wyrok podpisanego Sądu Nadziemiańskiego z dnia 12. Stycznia r. b. za marnotrawcę, nie powinien mu więc być nadal udzielony kredyt.

Poznań, dnia 4. Lutego 1848.

Królewski Sąd Nadziemiański.
Wydział spraw cywilnych.

WYWOŁANIE.

Teraźniejszy Kalkulator Sądu Nadziemiańskiego w Halbersztacie, Friedersdorf, miał pod swoim zarządem od 1. Lutego 1839. do 1. Marca r. z. przy tutejszym Inkwizytoryacie jako pierwszy Aktuaryusz i Rendant

kassę sportlową,
kassę więźniów,
kassę roboczą tychże, oraz
kassę depozytalną i asserwatów,

i w tym stosunku postawił kaucyą w summie 1200 talarów.

Ponieważ temuż Kalkulatorowi Friedersdorf kaucya rzeczona wydaną być ma, przeto wzywają się niniejszém wszystkie te niewiadome osoby, które z owego czasu do któréjkolwiek z rzeczonych kass pretensye jakowe mieć mniemają, aby się z takowemi najpóźniéj w terminie na dzień 16. Czerwca 1848. przed południem o godzinie 10téj w izbie naszéj instrukcyjnéj przed deputowanym Ur. Cranach Referendaryuszem wyznaczonym, zgłosili, w przeciwnym bowiem razie z prawami swémi do kass rzeczonych prekludowani i do osoby Friedersdorfa tylko odesłani zostaną.

Poznań, dnia 17. Lutego 1848.

Król. Sąd Nadziemiański.
Wydział processowy.

OBWIESZCZENIE.

W wydziale podpisanéj Kommissyi toczą się:

a. we wsi Bogdaj, powiatu Odolanowskiego, okupienie robocizn, naturaliów, laudemiów od czterech włościan własnością tamże osiadłych, oraz wynagrodzenie ich za prawo do drzewa,

b. w mieście Raszkowie, powiatu Odolanowskiego, podział wspólności gruntowéj.

Kommissya Generalna wzywając niniejszém wszystkich niewiadomych może uczestników tychże czynności, aby się w terminie na

dzień 1. Maja r. b.

przed południem o godzinie 10téj w izbie jéj instrukcyjnéj tu w Poznaniu wyznaczonym, przed Ur. Böhn Assessorem Głównego Sądu Ziemiańskiego, dla dopilnowania praw swoich zgłosili; czyni to ostrzeżenie, iż w razie niezgłoszenia się, nawet chociażby pokrzywdzonemi byli, na tychże czynnościach zawsze zaprzestać będą powinni i z żadnemi excepcyami później słuchani być nie mogą.

Poznań, dnia 30. Stycznia 1848.

Król. Pruska Kommissya Generalna
w W. Xięstwie Poznańskiém.

OBWIESZCZENIE.

Na folwarkach dominialnych w Nochowie i Pełczynie mają być dwa chlewy, których koszta excl. robót sprzężnich i ręcznych na resp. 412 Tal. 10 sgr. 3 fen. i 241 Tal. 19 sgr. 4 fen. obrachowane są, budowane, i mniéj żądającemu w entrepryzę wypuszczone.

Celem tego wyznaczyłem termin na dzień 20. Marca r. b. o godzinie 10téj zrana w biórze mojém, na który przedsiębiorców budowle z tém nadmienieniem zapraszam, że kosztorysy (anszlagi) i warunki licytacyjne każdego czasu podczas służbowych godzin w biórze mojém przejrzane być mogą.

Śrem, dnia 28. Lutego 1848.

Konsyliarz Ziemiański v. Bornstedt.

OBWIESZCZENIE.

Grunta plebańskie w Słomowie pod Rogoźnem łącznie z ogrodami, łąkami, sadem itd, z 271 mórg 14 □pręt. składające się, mają być na dniu 21. Marca r. b. o godzinie 10téj zrana w miejscu w pomieszkaniu plebańskiém, począwszy od dnia 23. Kwietnia r. b. na 24 lat po sobie następujące, przez publiczną licytacyą wydzierżawione; na który to termin chęć mających dzierżawienia z tém zastrzeżeniem zaprasza się, iż każdy przystępujący do licytacyi złoży poprzednio 400 talarów kaucyi.

Bliższe warunki wydzierżawienia przejrzane być mogą albo w Registraturze Arcybiskupiego Konsystorza w Poznaniu, albo u nauczyciela w Słomowie, lub też u podpisanego.

Parkowo, dnia 25. Lutego 1848.

X Klawiński.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 1. Marca 1848 r.					
	od			do		
	Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel . . .	1	18	11	2	—	—
Zyta . dt.	1	3	4	1	7	9
Jęczmienia dt.	1	10	—	1	14	5
Owsa . dt.	—	22	3	—	24	5
Tatarki dt	1	10	—	1	14	5
Grochu . dt.	1	10	—	1	14	5
Ziemniaków dt.	—	17	9	—	20	—
Siana cetnar	—	27	6	1	—	—
Słomy kopa	4	20	—	5	10	—
Masła garniec	1	25	—	2	—	—